



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 181 (1929), 18 grudnia 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Sytuacja polityczna Iraku w kontekście masowych protestów

Sara Nowacka

W październiku br. w Iraku rozpoczęły się masowe protesty przeciw złym warunkom życia oraz irańskiej ingerencji w politykę wewnętrzną. Brutalne próby stłumienia protestów doprowadziły do eskalacji przemocy. 30 listopada, pod naciskiem demonstrantów i najważniejszego szyickiego przywódcy duchownego w Iraku Alego as-Sistaniego, premier Adil Abd al-Mahdi podał się do dymisji. Jego rezygnacja, zapowiedziane przez prezydenta reformy i poparte przez Sistaniego plan stabilizacji ONZ wskazują na możliwość zniesienia panującego w Iraku modelu demokracji konsensualnej.

Przyczyny i przebieg protestów. Trwające od początku października demonstracje wywołała frustracja związana z powszechną korupcją (w rankingu Transparency International Irak zajmuje 168. miejsce na 180) i bezrobociem. Poprzedziły je sporadyczne manifestacje bezrobotnych absolwentów uniwersytetów. Sytuację zaostrzyło zwolnienie ze stanowiska generała Abd al-Wahaba as-Sadiego – dowódcy sił antyterrorystycznych i popularnego bohatera walk przeciw tzw. Państwu Islamskiemu (PI). Ze względu na współpracę Sadiego z USA w ramach międzynarodowej koalicji przeciw PI i jego krytykę irańskich wpływów protestujący uznali to za ugięcie się władz pod presją Sił Mobilizacji Ludowej (SML). Zrzeszają one ponad 40 bojówek, głównie szyickich, którym Iran udziela finansowego i militarnego wsparcia. W 2016 r., w następstwie walk, które SML toczyły przeciw PI, władze Iraku włączyły je do swoich sił bezpieczeństwa, gwarantując im takie same przywileje jak członkom armii.

Protesty nie mają podłoża w podziałach religijnych, jak miało to miejsce w przeszłości. Przeciwno w większości szyickiemu rządowi protestują głównie Irakijczycy z szyickich miast na południu. Regiony z przewagą sunitów i Kurdów pozostają spokojne, choć ich mieszkańcy popierają żądania demonstrujących – w geście poparcia dla nich mieszkańcy Kurdystanu planowali zorganizować manifestację, jednak nie uzyskali pozwolenia od regionalnych władz. Narastająca fala przemocy (do tej pory zginęło blisko 450 osób) oraz determinacja demonstrujących – których postulaty zostały poparte przez m.in. UE, USA, ONZ, Alego as-Sistaniego i Muktadę as-Sadra (szyickiego duchownego i szefa partii stanowiącej większość rządzącej koalicji) – doprowadziły do rezygnacji premiera.

Kontekst wewnętrzny. Podłożem wewnętrznych kłopotów Iraku są zła sytuacja gospodarcza oraz słabość systemu politycznego. Problemy te wynikają m.in. ze złej alokacji środków budżetowych, korupcji i nieefektywności sektora państwowego. Blisko połowa budżetu na 2019 r. została przeznaczona na wynagrodzenia w sektorze publicznym i wsparcie socjalne dla pracowników rządu. Ponadto w 2014 r. państwo wypłacało 50 tys. osób, które, by uniknąć służby, dawały łapówki swoim dowódcom. W 2013 r., przed wojną z PI, która dodatkowo obciążała państwową gospodarkę, jedynie 44 ze 176 przedsiębiorstw państwowych przynosiły zyski. Oparta w blisko 90% na branży ropy gospodarka Iraku jest wrażliwa na regionalne konflikty i zewnętrzne czynniki kształtujące cenę surowca na rynku. Problemy te od 2011 r. skutkowały regularnymi wybuchami społecznych niepokojów, które w tym roku przerodziły się w oddolny ruch antyrządowy.

Na nieefektywność rządu wpływa też rozdrobnienie irackiej sceny politycznej. W wyborach w maju 2018 r. żadna z 36 partii, które weszły do parlamentu, nie otrzymała więcej niż 15% głosów. Sprzeciwiająca się amerykańskiemu i irańskiemu wpływom koalicja Sairun Muktady as-Sadra i Irackiej Partii Komunistycznej zdobyła najwięcej (54 z 329) mandatów. Drugi wynik (48 mandatów) zdobył blok Fatah, wspierany przez Iran. Po wyborach oba bloki stworzyły konkurencyjne sojusze z pozostałymi partiami. Doprowadziło to do sporu o większość parlamentarną i do zastoju politycznego. Po pięciu miesiącach od wyborów parlament wybrał prezydenta, który w ramach kompromisu między blokami mianował premierem niezwiązanego z żadną partią Mahdiego.

Irak jest republiką federalną, w której panuje model demokracji konsensualnej. Prezydentem państwa musi być Kurd, premierem – szyita, a przewodniczącym parlamentu – sunnita. Protestujący uważają, że narzucanie funkcji politycznych konkretnym grupom etnicznym przyczynia się do korupcji i klientelizmu w rządzie. Domagają się zmiany systemu i przeprowadzenia nowych wyborów. Przedstawicielka misji ONZ w Iraku zaproponowała plan reform, których wdrażanie miałyby monitorować ONZ. Zakłada on m.in. dialog narodowy, obowiązek składania publicznych deklaracji majątkowych przez polityków i reformę systemu wyborczego. Plan poparł Ali as-Sistani. Z kolei rząd Regionu Irackiego Kurdystanu obawia się, że reformy mogą się przyczynić do utraty niezależności i wynegocjowanej z gabinetem Mahdiego w listopadzie br. części budżetu, która będzie przekazywana autonomicznemu regionowi od 2020 r.

Mimo że w 2017 r. prezydenci Iraku oraz USA ogłosili pokonanie tzw. Państwa Islamskiego, istnieje ryzyko jego umocnienia ze względu na rosnącą destabilizację Iraku oraz obecność tam bojowników PI (ok. 10 tys.). Efektem wojny z PI w Iraku było zniszczenie miast oraz wewnętrzne przesiedlenie 1,8 mln Irakijczyków. Szczególnie ucierpiały regiony sunnickie. Irackie władze obliczyły, że rekonstrukcja zniszczonych terenów będzie kosztować 88 mld dol. Na jej poczet UE od 2015 r. przekazała Irakowi 309 mln euro.

Kontekst międzynarodowy. Rywalizacja Iranu i USA ma kluczowy wpływ na politykę zagraniczną Iraku. Podczas gdy protestujący domagają się ograniczenia roli Iranu w państwie (doszło m.in. do podpalenia irańskich konsulatów w miejscowościach Nadżaf i Karbala), irański najwyższy przywódca Ali Chamenei potępił demonstracje i skrytykował rezygnację Mahdiego. Protest Irakijczyków nazwał „chaosem” i obwinił za jego zainicjowanie zachodnie mocarstwa. Jednocześnie władze Iranu udzieliły wsparcia irackiemu rządowi. Ghasem Solejmani, dowódca irańskich sił Al-Kuds, uczestniczył w tworzeniu planu reform, które miały pozwolić Mahdiemu utrzymać się u władzy. Bojówki SML biorą udział w brutalnej pacyfikacji protestów, co dodatkowo wzmocniło antyirańskie nastroje wśród protestujących. W odpowiedzi na te działania Ali as-Sistani skrytykował wykorzystywanie irackich protestów na rzecz rywalizacji między USA i Iranem, a 29 października prezydent Iraku zapowiedział szereg reform, m.in. ograniczenia dla powiązanych z Iranem partii politycznych.

USA nałożyły sankcje na trzech przywódców Asaib Ahl al-Hak – bojówki należącej do SML – za brutalność wobec protestujących Irakijczyków. Popierają plan reformy systemu wyborczego. Jednocześnie, w związku z polityką „maksymalnej presji” wobec Iranu, naciskają na rząd Iraku, by zacieśnił relacje gospodarcze z amerykańskimi sojusznikami w Zatoce Perskiej, a zmniejszył związki gospodarcze z Iranem, który jest głównym dostawcą gazu do Iraku. USA planują przekazać 910 mln dol. na pomoc rozwojową i obronność Iraku w 2020 r.

Wnioski. Sprzeciw Irakijczyków wobec wpływów Iranu jest konsekwencją wzrostu [napięć w regionie](#) oraz powszechnego przekonania, że to on jest współodpowiedzialny za niską jakość zarządzania państwem. Iran, kontrolujący szyckie bojówki, oraz USA, wspierające finansowo Irak i obecne tam militarnie, mają narzędzia, za pomocą których mogą bronić swoich wpływów. Może to doprowadzić do eskalacji przemocy oraz do wrogich działań militarnych i politycznych obu państw na terenie Iraku.

Brutalna pacyfikacja protestów wzmacnia antyrządowe nastroje. By zapobiec dalszej przemocy, co leży w interesie Polski i Europy, popierająca żądania protestujących Unia Europejska może zaoferować wsparcie w pracach nad reformą systemu rządów. Mieszkańcy regionów sunnickich krytykują zdominowany przez szyitów rząd, który ich zdaniem realizuje interesy tylko tej grupy wyznaniowej i członków elity politycznej. Reforma systemu politycznego będzie zatem musiała uwzględnić potrzebę redystrybucji środków z bogatego w ropę szyckiego południa do wymagających odbudowy regionów sunnickich oraz odzwierciedlić kurdyjską odrębność. UE może też zachęcić irackie władze do ograniczenia liczby pracowników sektora państwowego przez działalność w ramach pomocy rozwojowej, np. finansowanie szkoleń dla osób wymagających przebranżowienia. Może podjąć z rządem Iraku współpracę w zakresie zdefiniowania obszarów z największym potencjałem rozwoju, by pomóc mu zdywersyfikować źródła dochodu do budżetu. Międzynarodowe wsparcie jest niezbędne dla rekonstrukcji Iraku. Odbudowa państwa jest ważna również z perspektywy Polski, której żołnierze biorą udział w misji NATO mającej na celu zwalczanie terroryzmu i stworzenie transparentnej struktury bezpieczeństwa w Iraku.